Ner 127. ROK 1837. SRODA 7 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Medarda Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Wyszosław

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27"6.'" 380	† ° 6, 5	2.''' 90	Pn Zachodni Sredni	Chmury	
6 2	5, 825	† 12 3	2. 45	słaby	Pochmurno	
10	5, 162	† 7 5	3 12	Pn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Cześć Urzedowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 767 ciągnieniu dnia 7 Czerwca 1837 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

50. — 54. — 30. — 42. — 62.

Przyszłe ciągnienie 768 przypada dnia 14 Czerwca 1837 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 5 i 6 Czerwca 1837 r.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	15	—	14	15	12	—	11	—
— Zyta...	8	15	8	—	7	24	7	15
— Jęczmien:	7	6	6	20	6	15	6	12
— Owsa.......	6	—	5	20	5	12	—	—
— Grochu.....	8	24	8	15	8	—	—	—
— Jagieł.......	22	—	21	10	20	15	18	—
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 19 Maja 1837 r.

Wół ważący funt. 600 sprzedany za złp. 192. funt. 550 złp. 171, funt. 500 złp. 162 fun. 400 złp. 139. fun. 350 złp. 105. Krowa średnia tłusta funt. 300 sprzedana za złp. 75. Cielę średnie złp. 12. Wieprz średni karmny złp. 78.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Cześć Polityczna.

— *Z Paryża* 25 *Maja.* —

Dzienniki paryzkie ogłoszają odezwę D. Carlosa wydaną w dniu 14 maja r. b. do nawarczyków, zaczynającą się od tych wyrazów: »*Nawarczykowie! przyszedł nakoniec dzień, w którym osobiście wydrzeć mam z rąk przywłaszczycielstwa berło przodków moich.*« i t. d.

Dziennik angielski *Morning-Herald*, zawiera list z Ainhoa pod dniem 17 maja pisany, w którym o poruszeniach D. Sebastiana, donosi co następuje: »Jeszcze nigdy od

początku téj wojny domowéj, niebyłem w stanie udzielić WPanu tak ważnéj wiadomości jak jest dzisiejsza. Byłeś WPan zapewne od dawna już przygotowany na to, że karliści przedsiewezmą nową wyprawę, ale niespodziewałeś się nigdy tak stanowczego poruszenia, które musi koniecznie do ważnych wypadków doprowadzić. Gdy Don Sebastian objął naczelne dowództwo armii rojalistowskiej, pierwszem jego zatrudnieniem było, groźną urządzić wyprawę, dla oddalenia głównego siedliska wojny z prowincyi północnych; lecz za nim to stać się mogło, potrzeba było najprzód, albo odnieść zwycięztwo nad krystynami, lub wojsko ich w ciasnym zakącie prowincyi północnych ograniczyć; obok tego, potrzeba było atoli, iżby Cabrera odnieść mógł pewne korzyści w Arragonii, aby był w stanie przybliżyć się do rzeki Ebro. Wielki skombinowany attak infanta, miał przez niejaki czas na widoku zniweczenie nieprzyjaciela, a przynajmniéj wywabienie go z mocnych stanowisk i rozproszenie po prowincyach. Espartero i Saarsfield, byli jednak tyle przezorni, że się niedali podchwycać, tak że infant ujrzał się naostatek zmuszonym, zawiesić jeszcze swoje ruchy, gdyż wielką nieostrożnością karlistów byłoby, chcieć przechodzić za Ebro, dopóki Espartero z 25,000 wojska stał w Bilbao, i w przeciągu dwóch dni był w stanie udać się na brzegi Ebru, i połączyć się z korpusami Irribarena i legiją portugalską. Ale na szczęście lord Parmelston przybył sam na pomoc karlistom, ponieważ żądza tego ministra, ażeby jenerał Evans ze zwycięstwem w kieszeni powrócić mógł do Anglii, otworzyła D. Carlosowi bramy Madrytu. Z niewymowną radością dowiedział się infant, że Espartero całą swą armią posela do San Sebastian, słabą tylko osadę pozostawiając w Bilbao. Dla tym lepszego oszukania krystynów, kazał infant sypać rozległe szańce, i jednemu batalionowi za drugim posuwać się do Hernani. Evans i Espartero, którzy nieśmieli, jak tylko z przewyższającemi siłami uderzać na karlistów, zgromadzili przeszło 30,000 wojska w San Sebastian. Odbywały się tam przeglądy, ewolucye, wydawane były odezwy, i gdy wszystko przygotowane zostało, bohatyrowie Luchany (*) i Hernani (**) wymaszerowali, nie dla stoczenia bitwy, lecz sprawienia sobie uczty na cześć zamierzonego zwycięstwa. Podczas gdy ci straśliwi zapaśnicy spełniali kielichy za zdrowie i na cześć rządu francuzkiego, odebrał D. Saebastian depesze od Cabrery. W oka mgnieniu wszystko było gotowe. Uderzono w bębny i zawołano do broni; każdy żołnierz otrzymał dwie pary trzewików; stare karabiny zamieniono na nowe, i za nim dzień zabłysnął, już przeszło 12,000 wojska było na drodze do Nawarry. Przed odjazdem swoim, rozkazał infant jen. Guibelalde w nocy z dnia 12 na 13 ściągnąć wszystkę artyleryą z linii bojowéj, ustąpić z Hernani, uszykować się pod Andouin na drodze do Tolozy, Oyarzun i Irun, — i niewdawać się w żadną bitwę, lecz tylko na przypadek gdyby nieprzyjaciel chciał naprzód postępować, ile możności starać się małemi utarczkami zabawiać go, dla zyskania na czasie. Po tem co tu udzieliłem, ręcząc za rzetelność mojego sprawozdania, zaledwie kto da wiarę, że Espartero dopiero dnia 14 wszedł do Hernani, i tym sposobem infantowi dał 60 godzin czasu w korzyści. Don Sebastian przechodził d. 12 z rana przez Tolozę na czele 12,000 piechoty, trzech szwadronów konnicy i dzielnéj artyleryi polowéj. Żołnierze jego szli najlepszym duchem ożywieni, pozdrawiając mieszkańców temi okrzyki: »Niech żyje Karol V! do Madrytu! — do Madrytu! — idziemy do Madrytu!« Z Tolozy obrócił się infant

(*) Espartero nosi tytuł hrabiego Luchany od folwarku tego imienia pod Bilbao który zdobył w w grudniu r. z.

(**) Hernani miasteczko, pod którem niedawno Evans na głowę pobity i do S. Sebastyian zapędzony został przez infanta.

gościńcem przez Lecumberry, do Borunda. Planem jego być ma, pójść do Arragonii, połączyć się z Cabrerą i osadzić Saragosę. Z tego środkowego punktu, będzie mógł tak uorganizować swoje wojsko, że wszystkim zastępom królowéj oprzeć się zdola, i tym sposobem bliskie jego wnijście do Madrytu, natenczas będzie pewne. Don Carlos, jak rozumiem, czyni przygotowania do postąpienia ze infantem. Wyprawa liczy od 16 do 17,000 wojska. Przednią strażą dowodzi jenerał Sanz, a tylną jenerał Garcia. D. Sebastian przechodząc przez Nawarę, ściągnie większą część konnicy do siebie, i do 1000 koni zabierze. Tym więc sposobem infant, tak bohatyrów Evansa i Esparterę, jak ich doradzców, półkowników, Wylde, Senilles i Corda Johna Hay, nieprzymierzając i Palmerstona, wywiódł w pole Evans dawno sobie życzył odwiedzić miasteczko Hernani, może więc teraz spokojnie założyć sobie w niem kwaterę; ale zasmucającą rzeczą jest wyznać, że dla nakarmienia żądzy honoru w tym człowieku, podług wszelkiego podobieństwa, Izabella może stracić koronę! Niech sobie krystynowskie dzienniki, otrębują świetne Evansa i Espartery czyny i zwycięzkie ich wnijście do Hernani. Jeszcze tylko kilka dni,— a zamiast opisywać dzieła tych jenerałów w Guizpuzkoi, pochód infanta na tamtéj stronie rzeki Ebro, dostarczy im obficie materyi do pisania. Nigdy niemógł D. Sebastian upatrzyć korzystniejszego momentu do połączenia się z Cabrerą, ponieważ ten partyzant, jest teraz panem Arragonii całéj, a nawet powiedzieć można i prowincyi Walencyi, — i gdziekolwiek się pokaże, broń jego jest zwycięzką.«

Tymczasem *Eco del Commercio* w Madrycie donosi z Barbastro, pod dniem jeszcze 10 maja, że legia portugalska przy uderzeniu na linie pod Arlebań i Willareal, aż 3000 karlistów położyć miało trupem, niedając nikomu pardonu. (Dzienniki francuzkie nic o tem zwycięstwie dotychczas nie doniosły).

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. miasta głównego Lwowa podaje do powszechnéj wiadomości, że do jarmarku na wełne, który w skutek okólnika wydanego od Wysokiego c. k. galicyjskiego Rządu krajowego na dniu 29 czerwca roku zeszłego l. 35663, odbywać się ma w tem główném mieście od 1 aż do 8 lipca włącznie, tak w roku bieżącym jak i w każdym następnym o tymże samym czasie poczynione zostały rozporządzenia zmierzające od zaspokojenia potrzeb pierwszego targu.

Zakres tych rozporządzeń, rozszerzony będzie w następstwie czasu, w miarę jak doświadczenie wskaże tego potrzebę, tak aby słusznym żądaniom zupełnie zadosyć uczynić. Na targowisko wełny wyznaczoną została część tego placu obok ogrodu po-jezuickiego, który dotąd służył za skład drzewa skarbowego. Na tem to miejscu wystawione zostaną dwie wielkie szopy w którym wełna nie tylko w czasie targu, ale też na trzy dni w przódy, i na trzy dni potem złożoną być może pod publiczną strażą i **bezpłatnie**. — Ważenie wełny uskutecznione będzie, li tylko na żądanie stron właściwych i **bez pobierania zato** o-

Kundmachung.

Von Magistrate der königl. Hauptstadt Lemberg wird zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß zu dem Haupt=Wollmarkte, welcher in dieser Hauptstadt zu Folge des von dem hohen k. k. galizischen Landes=Gubernium unterm 29 Juni v. J. Zahl 35,663 erlassenen Kreisschreiben vom 1 bis einschließig 8 Juli l. J. und sodann jährlich um dieselbe Zeit abgehalten werden soll, Vorkehrungen getroffen sind, die den Bedürfnissen des ersten Marktes entsprechen dürften, und in der Folge an der Hand der Erfahrung jene Erweiterung erhalten werden, welche billigen Anforderungen vollkommen genügen kann.

Zur Abhaltung des Wollmarktes ist ein Theil jenes, neben dem Exjesuitengarten gelegenen Platzes bestimmt, welcher bisher als Aerarial=Holz=Legstätte benützt wurde. Darauf werden zwei große Schopfen errichtet, in welchen die Wolle nicht nur während des Marktes, sondern auch drei Tage vor, und drei Tage nach demselben unter öffentlicher Bewachung **kostenfrei** erliegen darf. Die Abwage der Wolle wird nur auf Verlangen der Partheien vorgenommen, und dafür **kein** Waaggeld gefordert werden; da der Magistrat den

płaty; gdyż Magistrat uchwalił dla przybywających na targ, **bezpłatne** używanie wszelkich przysposobień i przy tem najstaranniejsze przestrzeganie wolności handlu.

W tym duchu odbywać będzie swe czynności komissyja targowa, wyznaczona od utrzymania porządku targowego; ona to udzielać będzie przybywającym na targ potrzebnych objaśnień, zawiadywać policyją bezpieczeństwa, i utrzymywać protokół targowy, w który wciągnięte zostaną: pochodzenie, gatunek i waga każdej oddzielnej partyj wełny, nazwisko właściciela lub składającego wełnę i podług podania onegoż cena szacónkowa, za cetnar wełny. Protokół ten będzie przez cały czas targu otwarty, aby go każdy mógł przeglądać.

Z resztą uprasza się zjeżdżających na targ, tak sprzedających jak kupujących, aby za przybyciem do Lwowa, udali się do wspomnionej Komissyi targowej zasiadającej w głównym budynku ogrodu po-jezuickiego, która będzie ciągle w pogotowiu do udzielania na żądanie stosownych objaśnień i oznajmień.

Lwów, dnia 8 Maja 1837.

Home,
c. k. Radzca i Burmistrz.

Beschluß gefaßt hat, den Marktgästen die Benützung aller Marktanstalten **unentgeldlich** zu gewähren, und dabei die Freiheit des Verkehrs sorgfältig zu achten. —

In diesem Geiste wird die zur Aufrechthaltung der Marktordnung aufgestellte Markt-Commission ihre Thätigkeit lediglich auf Ertheilung der, den Marktgästen erforderlichen Auskünfte, dann auf die Handhabung der Sicherheitspolizei und auf die Führung eines Marktprotokolls beschränken, in welches der Ursprung, die Gattung, ob es nämlich feine oder Mittelwolle, dann Schaaf- oder Lemmerwolle ist, das Gewicht jeder einzelnen Wollparthie, der Name des Eigenthümers oder Niederlegers und nach der Angabe desselben, der Schätzungspreis pr Zentner Wolle eingetragen wird Dieses Marktprotokoll wird während der ganzen Marktzeit zur öffentlichen Einsicht vorliegen.

Uebrigens werden die Marktgäste, Käufer und Verkäufer eingeladen, sich bei ihrem Eintreffen in Lemberg an die gedachte Markt-Commission zu wenden, welche im Hauptgebäude des Exjesuiten-Gartens zu finden, und stets bereit sein wird, jedem die verlangten Auskünfte und Andeutungen befriedigend zu ertheilen.

Lemberg, am 8. Mai 1837.

Home,
k. k. Rath und Bürgermeister.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 6 do dnia 7 Czerwca.

Walewska hr., Marciszewski Jan, Linowski Ignacy, z Polski; — Zakszewski Tomasz, Bitsch Karol, Sido Krzystof, Schmidt Fryderyk, Michałowski Ludwik, porucznik C. A, z Galicyi; — Sotte J., z Pruss.—

Wyjechali z Krakowa.

Brzeski Józef, Brzeski Władysław, Chrzszczetycka jenerałowa, Sicińska Tekla, do Polski;— Schwaab Jakób, Winkler Barbara, Stross Franciszek, Linzmajer, Schulz Chrystyan, Bogusz Xawery, Seide, Orasi, Galitzin Paweł xże, Knight Wilhelm, do Galicyi.